

# DJABEL

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Wychodzi

1-go i 15-go dnia  
w miesiącu.

Adres Wydawnictwa:

**KRAKÓW**

Rynek główny l. 8, l. p.

Drukarnia W. Kornecki.

**J. Barberowski**

szczerkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityny, oliwy do wozów i maszyn. Główny skąd Drozdzi. — Zamówienia zamówienie się odwrócić.

w Krakowie, Mary Rynek Nr. 2, poleca Skład hurtowny i częściowy różnego rodzaju win, literów, rosolisów, trunków krajowych i zagranicznych, spirytusów, koniak francuskiego, portera angielskiego, piwa Beck. Handel hurtowny i częściowy towarów korzennych, delikatesów, herbaciany, jakżeż karawansko rosyjskiej i oliwy prawdziwej miejscowej, główny Skład, Swięcie stępienowy, kosieliński i stodoły Apollon, karb, lakierów, pokosów, wyrobów

290 10-?

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

## Kto potrzebuje bandaża rupturowego

na hernię pachwinową, pępkową, lub pasa do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandażi, które są polecane przez **Wnych Panów Lekarzy** jako najlepsze od wszystkich, nie tylko krajowych ale i zagranicznych.

293 10-?



## Ludwik Knapinski

Kraków, Sławkowska 4.

## M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: w Krakowie, Sukleńlice L. 26, 27.  
w Lwowie, Plac Maryacki.  
w Czerniowcach, Rynek główny,  
Hotel pod Czarnym Orłem.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra, jakoto: **nakrycia stołowe, noże, widelec, łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: **łichterze, monstrancje, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.**

Przyjmuje wszelkie reperacje do pozłacania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

**Wypożycza nakrycia „sztućce stołowe” na większe zebrania.** 231 28-?

Proszek do czyszczenia srebra i złota.

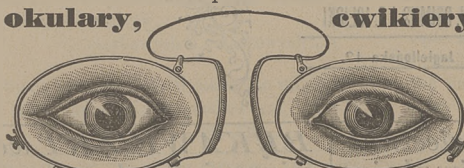
Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i opłatnie.

## L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK I OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński, poleca

**okulary, cwikiery,**



200 34-?

**lornetki, barometry, termometry.**

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony. Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznia się w krótkim czasie.

TOALETY

wizytowe, spacerowe, wieczorkowe i ślubne

wykonuje gustownie

krojem francuskim.

Ceny przystępne.



## FRANCISZEK HOLUB

w Krakowie, ul. Floryańska L. 6.



Bluzki Fischus  
Krawatki, Kołnierzyki  
Weloniki tiulowe i koronkowe  
Pończochy bawełniane, damskie i dziecinne  
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie  
Wstążki, Tiule, Hafty  
Grenadine, Krepy, Muszliny  
Gazy, Sztyrtyngi, Podszewki  
Materye kościelne

294 10-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze

polecają

## POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

AMAZONKI, OKRYWKI,

ŻAKIETY, PŁASZCZE,

WIERZCHY do FUTER,

i t. p.

wyłącznie krojem angielskim.

Ceny przystępne.

303 30-2



**WINCENTY SATALECKI**

Pierwszorzędną według najnowszych wymagań urzędowa

**FABRYKA PAPIROWA Wyrobów Masarskich**

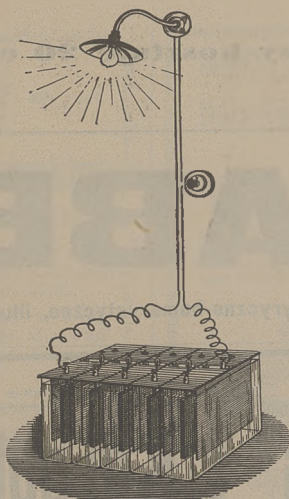
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

*Filia: przy ul. Stawkowskiej, w Hotelu Saskim.*

Wyrabia i poleca: **Szynki prasujące i wstęplaste**, polidwice piszone i doszowe, sławno **klebasy krakowskie**: polidwice, krajane i lekane, kisielki paszeliowe, salsyony w rozmaitych gatunkach, **paryską kiebasę**, słoninę paprykowaną i wędzonką z miodową prosą, **rolady** w rozmaitych gatunkach, **stojone polską białą i wędzoną, sado słone, kiełbasy i sardelki wiedeńskie**, kisielki podgrzane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzi w zakres masarski.

**Dwa razy dziennie świeży towar.**

Ceniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odroczną pocztą za pobraniem. 206 32—?



Firma istniejąca od roku 1846.

**J. BAZES**

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,

naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).  
Telef. Nr. 152.

**Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi  
oraz Skład komisowy**

**Flaszek różnych gatunków**

mianowicie do piwa, wina, szampańa, oraz butelki z patentowanem zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Anusig.

**Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzenia Hotelu, Restauracyj i Zakładów kąpielowych.**

Geny fabryczne i przy większych ilościach odpustępuje się pewny rabat.

Obstalunki miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się w jak najkrótszym czasie. 187 39—?

**Hotel Polski**

w Krakowie

blizko kolei

przy ul. Floryańskiej

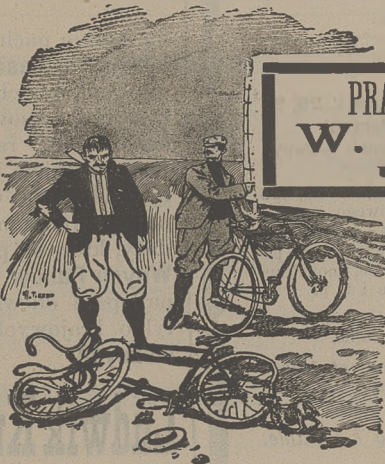
(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne.

**Uwaga!**

Na miejscu znajduje się

Telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 273 8-16



**PRACOWNIA MECHANICZNA  
W. SCHINDLERA**  
ul. Floryańska 55.

Podejmuje się napraw rowerów, samochodów, motorów gazowych, benzynowych, parowych, elektrycznych; wszelkich systemów maszyn do pisania i szycia.

Kompletne urządzenia elektryczne oraz wszelkie roboty w zakres mechaniki wchodzące.

Na żądanie zastosowuje do każdego roweru motor. 255 18—6

**MAGAZYNY MEBLI**

W KRAKOWIE:

STEFAN IGlicki

Stawkowska 10.

WE LWOWIE:

W. PRIMUS i S. IGlicki

Jagiellońska 12.

**Anastazy Froncz**

Kraków, Floryańska 1. 17,

poleca następujące towary w najlepszej jakości, ceny bez konkurencyi

**KALOSZE rosyjskie**

**UBRANKA dziecinne wólczkowe i Himalaja.**

Sukienki, kaftaniczki, kapuzy, czapeczki, rękawiczki i buciki. 10—?

Fabryczny Skład PARASOLI

**RĘKAWICZKI wełniane i skórkowe.**

Pończochy, skarpetki, Pończochy dziecinne wełniane, bawełniane i fl d'Eroce.

Kamasze wólczkowe i trykotowe. Przybory do szycia i haftu.

# D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

**Wychodzi dwa razy na miesiąc.**

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadysłać pod adresem:

**Wydawnictwo „Djabła“**

**Kraków, Rynek gł. L. 8 I. p. (Drukarnia: W. Kornecki).**

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają uiszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

**PRZEDPŁATA KWARTALNA:**

w Krakowie i na prowincji z przesyłką poczt. koron 2.—;  
w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;  
we Francji kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: W. Kornecki.

Pojedynczy Numer 40 hal.

Pojedynczy Numer 40 hal.

## KARNAWAŁ.

Karnawał, zapusty; więc wedle zwyczajów  
Taneńczą zabawą uczelajmy ostatki, —  
Niech szczęście nam rośnie, jak rosną w tym  
[kraju

Rządowe podatki,...  
podatki!... podatki!...

Pospieszmy do tańca z muzyką radosną,  
By wspomnień nie stracić z tych naszych  
[ostatków, —  
Niech szczęście nam rośnie, jak u nas wciąż  
[rosną

Dodatki — do różnych...  
podatków!... podatków!...

Już zmartwień nie mamy, ni kłopotów ni  
[troski, —

Pieniądze bezpieczne i nasze dostatki,  
Rząd dobry, troskliwy, prawdziwie ojcowski,  
Zamienił to wszystko...  
w dodatki!... w dodatki!...

Zostało nam tylko kłopotów wspomnienie,  
Za nasze posługi niezmiernie lojalne, —  
Została swoboda i puste kieszenie  
I różne wymiary...  
fiskalne!.. fiskalne!...

Zostało nam szczęście, a ono łaskawsze  
Już częściej się zjawi u progów domowych,  
Będziemy je mogli mieć w domu tak zawsze,  
Jak teraz sekwestrów...  
skarbowych!... skarbowych!...

Jesteśmy szczęśliwi, bo w jakim kto stanie,  
Na ziemi tej żyje — duchownym, czy  
[świeckim,

To zawsze pod rządu opieką zostanie  
Prorokiem i świętym...  
tureckim!... tureckim!...

Jeremi Zora.



## Wśród przeróżnych inwestycji.

(Kilka nowych zwrotek).

Wśród przeróżnych inwestycji,  
Co „na razie“ są w zamiarze,  
Nagle w poprzek „coś“ stanęło,  
I — drżą pany dygnitarze!  
Słęk ustąpił, więc już teraz  
Wolną jedna jest posada,  
Ale Friedlein o złożeniu  
Prezydenta praw nie gada!

Ba! ustąpić nie chce wcale,  
Choć go o to „większość“ błaga,  
A choć chcą mu i dopłacić  
Nawet to mu nie pomaga!...  
Więc Stańczykom jest już ciasno,  
Zwolna rzędnie im już mina,  
Zwłaszcza, że i mniejszość rady,  
Ostro w bój ten iść zaczyna.

I niedługo zaony Kraków  
Będzie patrzył na „szop“ setki,  
Bo z obsadą nową posad  
Kawał będzie niezbyt letki!...  
Lecz jak mnie się dobrze widzi  
Spór załatwion zgodnie będzie;  
Demokrata jakiś jeden  
Też usiądzie na urzędzie,  
A do reszty już Stańczycy  
Za tę zgodność praw nabyją,

I w łeb weźmie opozycja  
Tą inwestycyjną chryją!...  
Djabła II.



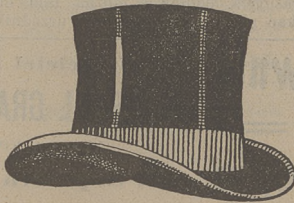
## Wart pałac Paca!

Giron łajdak, Giron winien!  
Bo flirtować nie powinien...  
Na niemiecki tron wzrok wnieść,  
Na niemieckiej księżny cześć!  
O Germanio, ziemio błoga  
Co się boisz — „tylko Boga“,  
Ty najmoralniejszy z krajów,  
Kraju „dobrych obyczajów“,  
Świat zna two ewangeliczne  
Cnoty! reszta — to potwarze,  
To intrzygi polityczne  
Włoch, Chin, Anglii, Bóg ich skarże  
I piąty Ewangelista,  
Lecz Germanio — tyś jest czysta!  
Ty nie zginiessz, bo przyczyna  
Ewangelji twej cię broni,  
Ewangelji — tej z Berlina  
I niemiecki święty Krup,  
Nie dla intrzyg z ciebie łup!  
Tylko Giron, Giron winien,  
Bo flirtować nie powinien!  
— No a Luiza... czy... powinna?  
— To rzecz inna, całkiem inna,  
Ale ona — nie nie winna!  
— Może, pewnie — wie to czart...  
Lecz nam ciągle w myśli, w głowie,  
Staropolskie tkwi przysłówie  
I uparcie na myśl wraca:  
Pac pałaca — pałac Paca  
Wart...  
r.



## CYLINDRY \* KAPELUSZE \* KLAKI

P. & H. Habiga, Wilh. Plessa  
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.  
**BIELIZNA MĘZKA BIAŁA I KOLOROWA**  
**RĘKAWICZKI „KHIWA“ ang. i inne**  
KRAWATY NAJMODNIEJSZE  
**LASKI \* PARASOLE \* KALOSZE.**



**Zdzisław**  
**ZDANOWICZ**

Kraków, ul. Sławkowska L. 8  
vis-à-vis hotelu Saskiego i Grand.



# Słownik djabelski.

(Dokończenie).

**Żak v. pauper.** Byli to dawniej biedni chłopey, kształcący się w szkołach o żebraniach chlebie. Dziś ten ten zaginał, ale są żacy w sztuce, w literaturze itd. Poznać ich można po ogromnej zarozumiałości i rzucaniu się na starszych. Żak piszący nie różni się niczem od zwykłego ulicznika — ba! ma nawet słownik obszerniejszy. Nie stanowią tu lata: ludzie zupełnie młodzi mogą nie być nigdy żakami — wówczas gdy inni żakami pozostają do późnego wieku.

**Żałoba,** strój który kobietom bywa, lub nie bywa od twarzy — stosownie do tego noszą go krótko, lub długo. Dobrze jest w żałobie brunetkom i bardzo jasnym blondynkom. Praktycznie jest podczas żałoby zarczyć się, aby zaraz po jej ukończeniu można wyjść za mąż. Jestto zresztą dozwolone, gdyż żałoba nie pozwala tylko na śpiewanie, tańczenie itd. ale kochać się wolno. Z tej dyspensy korzystają przedewszystkiem nieutulone w żalu wdówki.

**Żandarm,** osoba bardzo pożyteczna, o ile nie jest na usługach polityki. Nosił dawniej pióra, potem ciężką, a teraz lekką pikethaubę; kolor jednak tej ostatniej nie wzbudza zaufania, przypomina bowiem coś bardzo niepożądanego i chętnie omijanego.

**Żart,** rzecz na której głupi się nie poznają. Gdyby było prawdą, że „dobry żart tyńfa wart“, to Djabieł byłby już panem milionowym. „Te są najfjoreniejsze żarty, (powiada Górnicki) które czołowieka z przodu nakarmią strachu, a potem wszystko się w śmiech, a krotoczwiliw obroci“. Mężatki nie lubią „chudych“ żartów.

**Żebro,** źródło wszelkiego zła i wszeteczństwa na świecie. Żebro wyjęte z boku Adama wypędziło nas z raju, pozbaawiło nieśmiertelności ciała, zamieniło się w Ksantypy, Putyfyry, Heleny, Kleopatry, Messaliny, Katarzyny. Gdyby nie to żebro nie byłoby wielu wojen i kłesk, nie byłoby składów konfekcyj damskich, rachunków od krawcowych, alimentów, pojedynków, sukni balowych, zdrad małżeńskich, piekła w domu, samobójstw, koleczyków i branzolettek, gorsetów, kapeluszy z piórami, gabineków, paczuli, cukierków, posagów, bankructw i pantoflarzy.

Żelazna kolej patrz pod: ślimak.  
Zenić się patrz pod: warjat.  
Żerdź najlepsza jest dębowa, o czem świadczy piosenka:

„Kofysała baba dziada na dębowej żerdzi...“

**Żniwiarka,** maszyna dobrze zbudowana, wabiąca się najczęściej Kaska lub Maryska. Encyklopedia Macierzy polskiej twierdzi, że „nie znosi ona krzaków“ i wymaga „obsługi starannej i wprawy w użyciu“.

**Żołądek,** grób pracy ludzkiej, największa fabryka przetworów chemicznych. Kto chce zejść wysoko i znaleźć poparcie w sferach wyższych, ten może być sko-

czonym szubrawcem, byle miał „strawny“ żołądek.

**Zółty** kolor, symbol zazdrości lub niedyspozycji.

**Zona,** stworzenie napozór obłaskawione, dwunożne, wielojęzyczne. Dawne przysłowie mówiło: pierwsza żona od Boga, druga od ludzi, trzecia od diabła. Dziś jest wprost przeciwnie: pierwsza od diabła, druga od ludzi, a trzecia dopiero od Boga. Niestety rzadko komu uda się doczekać tej trzeciej. Drugie przysłowie twierdzi, że „żona, męża korona“, ale naturalnie: cierniowa.



## PROŚBA.

Ojcowie co wydatki  
Na bale ponosz, za pośrednictwem „Djabła“  
Najpokorniej proszą:  
„Panowie z komitetów  
„Srodze roztańczeni!  
„Zróbcie bal ratunkowy  
„Dla ojców kieszeni!“



## Stan zdrowotny w Krakowie.

(Sprawozdanie fizyka miejskiego).

Fizykant miejski donosi nam, że stan zdrowotny miasta małej uległ zmianie. Wygasł wprawdzie tyfus plamisty na Kazimierzu, ale grasuje natomiast obłęd wielkości w okolicy teatru miejskiego. Choroba ta objawia się niesłychanem świerzbieniem języka i grafomanją. Chorzy mającą i wciąż piszą impertynencje do rady miejskiej, komisji teatralnej, krytyków, redaktorów itd. Pragną również dowodzić, iż interes, który dawniej się opłacał, dziś przy zwiększonych dochodach, a zmniejszonych wydatkach, przynosi straty.

Innego rodzaju chorobę zauważono w okolicy ulicy Brackiej. Chory od półtora miesiąca jest całkiem zdrow, a przeciw urojenie choroby trzyma go w domu. Jest przytomny, ma niezły humor, dobrze śpi i trawi, ale nie można mu wspomnieć o żadnej deputacji. Na samo brzmienie tego wyrazu sinieje i trzęsie się. Ma wstręt również do posłów sejmowych jak i do imion: Juliusz, Franciszek i Jan Kanty.

Na rynku przy wejściu w Grodzką obok sklepu Ditmara widziano mężczyznę w średnim wieku, który co chwila wykrzykiwał: jestem literatem! jestem literatem! jestem największym literatem! jestem prezesem literatów! Pokazano się tymczasem, że jestto profesor anatomii. Choroba to widocznie zaraźliwa, i w tych głównie stronach rynku grasująca, ponieważ można tam ciągle spotykać różnych profesorów, urzędników,

inżynierów, adwokatów, lekarzy, pułkowników, którzy sobie podśpiewują:

Choćby kto był temu nierad,  
To ja taki i literat,  
A że umiem grywać w wista,  
Jestem sobie też artysta.

Częste są również obecnie napady gorączki zwanej „carieromanja“. Nie jestto jednak choroba miejscowa, mająca pewne stałe ognisko, bo się rozszerza we wszystkich stronach miasta. Chorzy przez sen wyliczają różne spodziewane swe pensje i dochody. Jeden opowiada (również przez sen), że pojedzie do Wiednia i zaproponuje dr. Körberowi, aby mu ustąpił swego stanowiska; drugi przysięga się, że musi „wykurzyć“ z namiestnictwa hr. Pinińskiego lub marszałka Potockiego; innemu się zdaje, że dla niego jedynie księżna Ludwika „puszcza w trabę“ Girona, i że czeka go w Météairie z 2 milionami marek.

Również rozwinęta jest choroba drgawek nożnych. Ulega jej przeważnie młodzież, choć objawy jej zdarzają się i wśród starszych podwilk i wybrakowanych lampartów. Mężczyźni wdziewają ubrania karawaniarskie, kobiety zaś obnażają się do pasa i latają od sali do sali wyrzucając w powietrze nogami. Dopiero nad ranem, kiedy się należy spocząć, przychodzą do jakiejś takiej przytomności. Jest jednak nadzieja, że za dziesięć dni epidemia ta ustanie. Ujemną jej stroną dla lekarzy jest to, że pacjenci w chwili rekonwalescencji są strasznie goli, gdyż więc zapadli wypadkiem na inną chorobę, nie możnaby marzyć o otrzymaniu honorarium.

Wreszcie zauważyć należy nadzwyczajny wzrost skłonności do samobójstwa (matrimonium).



## A gdyby?

Przysięgam nam „Reforma“  
Na ojce i dziady,  
Że liberały z wstrętem  
Patrzę na posady.  
Ale te katonowskie  
Zapewnienia zbledną  
Jeżeli im stacyjki  
Odstąpią choć... jedną!  
Wtedy wśród liberałów  
Rozpoczyna się swary,  
Kto godzien na swych barkach  
Nosić te... ciężary.



## Księżna Ludwika.

Na wieść, że jej dziecko niebezpiecznie [chore]  
Porzuciła kochanka, poczuła się matką,—  
Ale wysokie sfery mają swe zasady  
I dążącą do dziecka zrobiły... warjatka.

# Pierwszorzędna Pracownia

## — Sukien Męskich —

# Leona Grabowskiego

właściciel firmy:

## GABRYEL GRABOWSKI

W KRAKOWIE

ul. Szpitalna 1. 36.

## Materyały

## i krój angielski

Wykończenie artystyczne.

## WICEK SOCJALIK.



Czytam psiokrew „Ryformę”, „Czas”, „Głos Naprzodu” i „Kurjerka” idotego psiokrew miarkowałem co w polityce jezdem tak psiokrew siewrany jakby sam pan Jejde, aho jenszry rydaktor. A tu pokazuję się co one psiokrew rydaktory to ino zgace, bo ci o Macedonji nijakiego pońcia o wyobraźni nie mają. Grypsali ciężemio cmoje co jak się Turki z Mochem zabierom do Macedonji, to ci austriaki wliżą do jakiego saloniku i co na tym będzie ślus. Aż tu ci dopiru posył parlamynki Eselkolb odkrył psiokrew jentrygi Józeftów i przedstawił Ignacowi i innym polotkom jak się rzec ma cała.

Otóż — pedział Eselkolb — Józefti psiokrew kcom Prusakom sprawi lonie i otogo kazowali austriakom coby psiokrew poszli na Turka. Moskałe wezną się do Macedonji z tyłu, a Bonaparte, krewniak Gołuchowskiego, zrobi ci powstanie w Portugalji. Wtedy ci psiokrew generał Józeftów stanie ci na czele polskiego wojska i odbierze Prusakom Morze Czarne. Angliki wyładujom w Szwajncarji, Chińczyki weńdą do Berlina, Szwedzi zabierą Rzym, żydy kupią na licytacji Bułgarję, Francuzi wypędzą psiokrew Pawlikowskiego ze Lwowa, suttan ostanie przyzydentem w Krakowie, a Stojałowski królem jerozolimskim.

Tak ci gwarzył psiokrew ten Eselkolb. A Ferdyk poda co ma ci chłop recht, ino jeszcze potrza na to pozwolinstwa winkszości rady mijskiej, bo kuźdy wie psiokrew co bez jej woli nijakich psiokrew jenwestycy nie może być w Europie. Tera tyż kuźdy psiokrew kapuje loczego Ignace interpulował wicekprezydenta Lea komu zamiek na Wawylu na miszkanie ochliaruje.

!) tyle co: wykszałconcy, pełen wiadomości, au courant.

## Konstytucja moskiewska.

Z Petersburga dochodzą wieści  
Tej treści:

Plewe niemiec z rodu,  
Polak z urodzenia,  
Moskał dla kariery,  
Dla rosyjskiego narodu  
Ma zamiar szczerzy  
Konstytucyjne nadać urzędzenia.

Powola zatem sejm wspaniały,  
Posłami będą: gienierały,  
Archimandryty, pałkowniki,  
Dijestwitielnyje sowietniki,  
Gubernatory, wziatoczniki,  
Szambelanowie: jegemajstry  
Prokuratorzy, poliemajstry,  
A przykazane będzie każdemu:  
Szuszać, małczit! — byt! pa siemu!

Dla zachowania przyzwyczajenia,  
Za zgodą cara jegomości,  
Aby się z rządem uciarał,  
Będzie na członków trzydziestu,  
A może nawet dwudziestu,  
Wybrani jeden liberał.  
A zawarowaną będzie mu w statucie  
Wolność kiwania wielkim palcem w bucie.

Z tym parlamentem rządowi  
Będzie nadzwyczaj wygodnie,  
Bowiem uchwałać on musi  
Wszelkie łajdactwa i zbrodnie.  
Na każdą nową niekzesamność  
Będzie wymówka gotowa:  
Rząd tego nie chciał, lecz taka  
Była wola naródowa!

O Panie Plewe  
Bierziesz na plowę  
Moskiewski tylko lud —  
Bo konstytucja twej roboty  
To tylko dany do pożyty  
Dotychczasowy knut!

## Przyjaciele.

Pokumał się znowu  
Szponder ze Stojałą,  
Sądząc, że to robi  
Praktycznie i mądrze;  
Ale chłopom słuchać  
Ich się już nie chciało  
Mój kochany Szponderze.

## Zapytanie.

Przed katedrą na Wawelu  
Stoi szwajcar z wielką pałą  
Bo do szyku Wawelowi  
Tego jeszcze brakowało.

A niech stoi, gdy stać musi,  
Jeśli trzeba tak koniecznie,  
Lecz czyby się ten pan z pałą  
Zachowywać nie mógł grzecznie?

## Do trąby.

I ten co schrupał filozofję  
I ten co uczy się a a b,  
Z radością słyszą zmartwychwstałą  
Węglową trąbę.

O trąbo, trąbo moja miła,  
Aż nie nadejdzie wieść radosna,  
Że już nie trzeba palić w piecach  
Bo przyzła wiosna.

Posel Eisenkolb po wygłoszeniu swęj ostatniej mowy o odbudowaniu Polski za pośrednictwem Macedonji, Jezuitów i bonapartystów, otrzymał zaproszenie do pisanja wstępnych artykułów w... Kikeriki.

## Rara avis.

Świątym teraz łatwo zostać,  
To nie żadne fanaberje,  
Wszakże mamy „Eleusis”  
„Trzeźwość” i „Eleuterję”.

W świętość ślubów tych nie wierzą  
Tylko ludzie pełni złości.  
A ja wszakże znam młodzieńca  
Poczwórnej wstrzemięźliwości.

W karty nie gra, nie nie pali,  
Alkoholu nie tknie usty,  
Jak święconej diabeł wody  
Tak on leką się rozpusty.

Wśród rodziny i przyjaciół  
Zachwyt wzbudza swą osobą.  
Ciekawicie kto to taki?  
To — półroczne moje boba.

## Koło polskie

Uratowało konwersję  
I przedłożenie wojskowe  
Czy też co zrobi dla kraju,  
Czy znów zapłaci frycowe?



Znakomite Cukry, Czekolada, Herbatniki itd. K. WÓJCICKI i Ska  
po A. Nowińskim  
Kraków Bracka 5.

Piękne Bomboniere

30-2

214



Stanisław Karliński

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągle nowości).

Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.





Szumia sobie szumią  
Fale wód Wełtawy,  
Chciał panicz z Berlina  
Przysporzyć „se” sławy.

Zaczął się na prawo  
Szastać i na lewo,  
Aż mu genealog  
Czeski zrobił „drzewo”.

Do długiego wiersza  
Ma tu każdy watek —  
Ładny ród którego  
Z małą idzie początek!





Koerber, wysmienity stangret  
 Jął się wreszcie ostro bicza  
 I tak z ciężkim parlamentem  
 Teraz lekko się oblicza:

„Gdy budżetu w waszej budzie  
 „Zdobyć sobie nie potrafię,  
 „To wyjadę z nim z tej budy  
 „Na czternastym paragrafie.“



## Pan Radca Piorunkiewicz.



Pońieważ Modrzejewska przyrzekła przybyć z wiosną na kilkanaście występów do Krakowa, przeto byłoby *uwożo pon* bardzo na czasie, aby już dziś artyści teatru krakowskiego pomyśleli o godnem powitańu znakomitej koleżanki.

Pońieważ uczta pożegnalna u Goldsteina była za mało *uwożo pon* kosztowną, przeto stawiam wniosek wybrańa nowego komitetu, któryby uhwalił mniej więcej następujący program:

1. Przyjęcie uroczyste na kolei, z rabinem na czele, podczas tego wygłosi *uwożo pon* Przybyłowicz jako Rosenblatt ze „Złotego Cielca” mowę powitalną.
2. W Kazińskich jednokomnatach odwiedzić komitet gości do hotelu Londyńskiego lub Mullera.
3. Po małym wypoczynku, oraz po kąpieli w łaźniach paryskich odbędzie się uczta w salach p. p. Mandelbaumów lub Rosenstków.

### Menu.

1. Anyżówka lub starka z fabryki Perlbegera w Klasnem pod Wielicką.
2. Zamiast kanapek Hawelkowskich: jajka na twardo, po pięć na osobę, oraz ikra śledźowa na macy, w dowolnej *uwożo pon* ilości, makagigi i łokszina.
3. Rosół na kurzych dróbkach.
4. Szczupak po żydowsku, nadzany samą cebulą.
5. Gęś z cebulą.
6. Hała i obwarzanki z kminkiem w dowolnej ilości. Do hały szmalce gęsi.
7. Piwo browaru Goldfingera, wino prawdziwe Süsserowskie, wprost z Węgier.
8. Lody opiekane z czosnkiem.

Na stołach bukiety używane, ze sztucznych kwiatów z fabryki Mandlowej na Kazimierz, oraz kilka sztuk szmekarów \*)

\*) A soj.

wypełnionych perfumami dla zneutralizowania *uwożo pon* miłego zapachu czosnku i cebuli.

Podczas uczty wygrywać będzie muzyka żydowska z „Orfeum” same majufesy. Nazajutrz po uczcie odbędzie się dziękczynne nabożeństwo w stariej bożnicy na cześć gościa, że niedostał *uwożo pon* holery po takim serdecznem przyjęciu.

Śmiech człowieka zbiera do jakiego stopnia głupoty dohodzą czasem ludzie, helpląc się swoimi *uwożo pon* przodkami.

Mój ty miły Boże! Czyż kto może z ręką na sercu powiedzieć kto był jego dziakiem a tem bardziej przadziakiem?

A przecież znalazł się prusak, który twierdzi, że pochodzi w prostej linii *uwożo pon* od św. Jadwigi.

Uczą nas, że pochodzimy wszyscy od Adama i Ewy, ale mnie się zdaje, że prusacy hyba musieli mieć innych pierwszych rodziców, oczem pismo święte prawdopodobnie rozmyślił zamilcza, *uwożo pon*.

Bo przecież niepodobna przypuścić, żeby z jednej i tej samej pary mogli pochodzić ludzie i hjeny lub szakale.

Ne znamem osobiście ani Adama ani Ewy, ale wiem na pewne, że to byli bardzo uczciwi i pracowici ludzie, i nie pragnęli *uwożo pon* cudzej własności.

Otoż na tej podstawie twierdzą stanowczo, że gdyby ci uczciwi ludzie tylko przypuścić mogli, że z ich potomstwa może kiedyś powstać plugawo prusactwo, to ręczę państwu, że Ewa byłaby do dziś paną, a Adam byłby się przed półkńciem ogryzka powiesił.

Panom neostańczykom już się do reszty w głowach *uwożo pon* przewraca.

Zaledwie pohowano zwłoki s. p. Felkla radcy magistratu, już wyszukują na jego następcę ludzi z poza grona urzędników magistratu.

Więc nie ma pomiędzy urzędnikami magistratu uzdolnionego na to miejsce człowieka?

Oj panowie, stańczyki! Wam nie chodzi o uzdolnionego *uwożo pon* człowieka, tylko heecie na tem ważnem stanowisku swojego posadzić fagasa, gdyż ci z urzędników, którzy mają odpowiednie na tą posadę kwalifikacje z pewnością by się nie spodlili wam fagasować.

Heoćde mieć w magistracie zdolnych urzędników, a tego rodzaju wsówkami zamnykać awans i zniechęcać młodych i zdolnych ludzi do wstępowańa na praktykę.

Neh żyje sprawiedliwość stańczykowska! *uwożo pon*.

## Krzeszowice w lutym.

In diesem Carneval

Był u nas także bal,  
A że u nas damy  
Są wesołe, chwackie,  
Przypinały panom  
Orły.... austrjackie!

Mann muss doch sein lojal

Był u nas także bal!  
A że u nas damy  
Bardzo są lojalne  
Więc palnęły sobie  
Głupszego kolosalne!...

Das ist doch egal,  
Jaki był ten bal,  
Chodzi o to tylko  
Że ten pomysł nowy,  
Wymyśliły u nas  
„Prawych Polek” głowy!...

Krzeszowianin.



### Z Francji.

Znowu wzięła  
Ich pokusa  
Spór wieśd świeży  
O... Dreifusa!  
Znów w dziennikach  
Szpalty całe  
Zapeha „szłaż,  
„Cebule, każa“...  
Znów się będą  
O to kłócić  
Czy mu można  
Coś zarzucić...  
Czyż się robić  
Gwałty przyda  
O jednego  
Tylko żyda?!

Djabłatko.



## Kostymówka w Resursie urzędniczej.

Jak hulać, to hulać,  
Nie drogo, a dobrze,  
Jak tańczyć, to tańczyć,  
Wesoło, a chrobrze!  
To naszej „Resursy”  
Zasada i hasło.  
Więc chociaż rano  
Już światło pogasło,  
Przy słońca promieniach  
Tańczono zawzięcie.  
Och, taka zabawa  
Przechodził pojęcie!

Djabel II.



## ZMIANA LOKALU.

# Pracownia Tapicerska H. Wilczkiewicza

przeniesioną została z ul. Szewskiej

271 9-2

na Rynek główny L. 7 i 8.

Wykonuje wszelkie roboty  
w zakres tapicerstwa wchodzące.  
Cafe umeblowania mieszkań.  
Stylowe dekoracje.  
Przerabia i naprawia stare meble.



## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ameryka zaczyna na dobre wyznawać ewangelię Hohenzollerów. Zaledwie książę Henryk powrócił ze Stanów zjednoczonych zanim bałwan Fryderyka zwanego przez Niemców Wielkim stanął przed gmachem szkoły wojskowej, już amerykańscy krzyżacy wznowili tajne sądy, już związali się w tajny związek Klu-Klux-Klau, aby sztylętem i trucizną nawracać czerwonoskórnych, i nieść między nich kulturę szpiegostwa i zdrady, skrytobójczego morderstwa, pozołgi i gwałtu.

Najgorliwsi do dziś dnia wyznawcy i krwawiciele tej kultury, uwijają się równocześnie u brzegów Wenezueli, palą rybackie wioski, mordują kobiety i dzieci, wymierzając sobie na bezbronnych sprawiedliwość, za to, że fort San Carlos, nie dopuścił do siebie dzikiej „Pantery“.

Cała prasa angielska oburza się na swego sprzymierzeńca, i żąda zerwania sojuszu z barbarzyńcami, a Wielki mistrz rozboju raczy tymczasem najmiłościwiej przyjąć do swego drzewa genealogicznego Świętą Elżbietę i Świętą Jadwigę i ich korony niebieskie ozdobić jessze blaskiem korony Hohenzollerów. — Niewątpliwie wspaniały ten dar przyjmą obiedwie święte patronki wdzięcznym sercem i za wielkiego swego kuzyna gorąco modlić się będą. „Panie odpuszc mu, bo ten biedak naprawdę już nie wie co robi“.

Mimo obietnicy uspokojenia kosooskich Chinczyków na setki lat, ruch bandy Kułaka obejmuje coraz większą przestrzeń cesarstwa chińskiego a biedna cesarzowa bojąc się, aby hr. Waldersee drugi raz nie przejechał do jej pałacu po resztkę porcelany, jedwabów i kszatności a po drodze i głowy jej nie zabrał do Berlina, wołała naprzód umrzeć, i z głową stanąć między cieniami tysięcy swoich poddanych nawróconych i uspokojonych przez ewangelistę Malborkczyka.

Ale nie tylko między pogańskich Chinczyków płynie światło ewangelii Hohenzollerów i państwa bojaźni Bożej, dobrych obyczajów i wysokiej kultury. Nawet nawróconym już chrześcijańskim narodom pomagają Prusacy doskonalić się w cnocie i umartwiać grzeszne ciało. — Rosyjskie wykazy urzędowe odkryły światu, że Prusy dostarczają kozakom nahażek i knutów. Boddajby wkrótce doświadczyli na własnej skórze dobroci i trwałości swoich kulturowych wyrobów.

Dla stwierdzenia, że państwo ma słuszne prawo zwać się państwem dobrych obyczajów, i że Sternberg przygarniający do siebie nieletnie dziewczątka nie był wyjątkiem, znalazło się znowu w najwyższych kołach towarzyskich Berlina kilku jego naśladowców, którzy jednak przez skromność nie z dradzali się ze swymi uczniami, podyktowanymi miłością bliźniego. Nie wiedziała też o ich przytułkach dla dziewcząt policja berlińska, zajęta tłumami bijatykami z publicznością, podziwiającej jej energię i spryt przy gaszeniu pożaru.

Jak wiadomo, na wzór pruski organizują wszystkie państwa swe armie. Idąc za ogólnym prądem, reformuje p. André w tym duchu armię francuską. Porozępował najpierw oficerów, którzy nie staczali walk z zakonnicami, potem tych, co jego przyjaciółom politycznym nie chcieli składać gratulacji, wreszcie rozpuścił słuchaczy paryskiej politechniki wojskowej, którzy nie mogli uczyć się więcej niż potrafią.

Wobec takiego rozpuszczania armii francuskiej, dziwnemi wydają się przedłożenia wojskowe w Austrii, nakładające na ludność tak niepomierne ciężary, że aż p. Pejervary pragnie na cele wojskowe obrócić Świętopietrze. — Wyzwał p. minister nie przyjmuje, a zwyzywał nie miał go kto w żydowskim sejmie węgierskim, więc mu ten marny dowcip uszedł na sucho: a nawet podobał się partjom postępowym.

Jak szybkim krokiem i u nas postępie idzie naprzód, świadczy „Nowa Reforma“ z 10 b. m. Nr. 32, która podaje taki kalendarz: „We wtorek 10 lutego Scholastyki panny, we środę 12 lutego (!) Seweryna opata i t. d.“

Jeszcze lepiej udało się z reformą koncertowi mocarstw, a zwłaszcza Rosji i Austrii. Dotąd nalegali na Turcję o wprowadzenie reform, aż Sułtan przy pomocy jednego z koncertantów, który i opery komponuje, i orkiestrami wojskowymi dyryguje, zreformowali i armię swoją i koleje żelazne, a teraz zdumionym sąsiadom niespodziewanie błysnęli 800000 bagnetów na granicy bułgarskiej. — Koncertanci wyszli z tempa, ale zdaje się, że kompozytor nie byłby rad, gdyby mu sąsiedzi zagrali na organkach jego przyjaciela Kruppa. — Ze strachem też oczekuje przygrywki z Bułgarji, skąd istotnie zaczynają dochodzić jakieś fałszywe tony, niby strojenie instrumentów.

## Krakowskie krakowiaki.

(Ostatnie niby nowości).

Górą trąbki dzisiaj  
I trąbienie górą,  
Mamy na tym punkcie  
Już edycję drugą!

Trąbi, tak jak zawsze,  
Majster od pociągla,  
Trąbią, tak jak pierwsi  
„Panowie“ od węgla...

Tylko, że tym panom,  
Chociaż trąbią ślicznie,  
Zakazała Rada  
Trąbić tak publicznie!

Zaczem widać jasno,  
Że kto pęden sromu,  
Ten powinien trąbić  
Ale tylko w domu!...

\* \* \*

W przeróżnych nowości  
„Długim“ strasznie rządzie  
Dla „Eleusis“ pono  
Także miejsce będzie!

Strasznie wstrzemięźliwy  
Bohater tej grupki —  
„Elsów“ filozofia  
Karmi z wasserzupki!

A o wstrzemięźliwość  
Wnosząc wiele krzyku  
Sam niewstrzemięźliwy  
Strasznie jest w języku...

Lecz to u nas w Polsce  
Chyba rzecz nie nowa,  
Że z czynami nigdy  
Nie godzą się słowa!

\* \* \*

Pojechała Modrzejewska,  
Opuściła Kraków,  
Lecz powróci z wiosną wzorem  
Wszech przelotnych ptaków.

I zebrała tu dość grosza  
Dyrekcya i ona,  
Tylko na brak jego płaczą  
Wśród artystów grona!...

No — i nie dziw! byli tacy  
I wielcy i mali  
Co za pani Modrzejewskiej  
I razu niegrali.

Gdy więc płaczą, no to mają  
W zupełności rację,  
Bo do dyabła poszły wszystkie  
Dzienne honoracje!...

Djabel II.





## Wielmożny Panie Redaktorze!

Co Pan powi do tego, jakie 100sunki panuje w naszym Krakowi. Zakładali sobie żydzi, bo co ni mieli zakładać — uchronki dla swoi szyroty na Kazimierzu. Rachowali co Floryanka da 2sto koron do tego interesu, a to dlatego, co żidki, szlachcice gdzieś niegdyś swoje dwory i 100-doty asekurowali we Floryanki też. Rady nadzorcy od te Floryanki odrzucili naszy prosby. Pan Myciński trzymał za gadanie koło tego interesu i po100awił wniosek, żeby iść na porządek!

Co pan powi do tego — jaka to sprawiedliwość — iść na porządek z naszy podanie!?

Ale my tego nie będziemy darować — tak będziemy robili, że te 100sunki muszą si odmieniać. W kahale już jest wniosek na 100le, żeby żydzi zaraz przy pirszych wyborach wchodzili do Floryanki. Pan Myciński nie będzie prezesem tylko Leon Horowitz, zastępca będzie Hirsch Landau, do Rady nadzorczy wejdą członkowie Aliance izraelit, wszystkie direktory i urzędniki będą od naszy wiary — tylko, żeby krzyścianie nie gadali, 'to direktorem ryfrentem będzie Ignac, bo on był krzczony (pffu) to on będzie akurat to, co krzyścianom trzeba.

Pomyśl Pan sobie, co to jest 2sto koron nie dać na naszy uchronki, kiedy sobie subwencyonują taki antysemitki i klerikalny interes jak Przyjaźń krakowska!

My ich pokażemy! My im nauczymy! Ja rachuję na Pann Redaktorze tak jak na Boden Credit, albo na złotej Rencie. że Pan napisze w Djabel to moje oburzenie. Jak Pan napisze teraz, to ja Panu wieszukam taki Poinformowany co całkiem Floryanki zji razem z naprzodem. — Pan wi co to znaczy na — przód! Vorwärts! to jest wielgi interes!

Całuje Pana 1000 razy i padam do nóg.

Leon Baldmann.

## Płacze po Słęku!

Co za płacz, co za jęk,  
Że w odstawkę poszedł Słęk?!  
Płacze po nim związek kas  
I pozornie płacze „Czas“,  
Gdy zatargów przyszedł kres  
Krokodylich nie brak łez!  
Słęk uparty czasem był,  
Ze Stańczyków sobie drwił  
I okoniem stawał im,  
Dyrektorem był więc złym!  
A dziś płacz a dziś jęk,  
Że w odstawkę poszedł Słęk!  
Gdy Stańczykom skrewił raz,  
Całą nfnosć stracił „Czas“  
I strzegł Słęka niby cień!  
Ale starość wmaśniał węń!  
Co za płacz, co za jęk,  
Że w odstawkę poszedł Słęk!?

Słęk zrozumiał „Czasu“ głos,  
Mając weale dobry nos,  
Stańczykowski rzucił kram  
I ze służby poszedł sam!  
A dziś płacz, niby jęk,  
Że w odstawkę poszedł Słęk!

Jeremi Zora.



## Kwi pro kwo

czyli

### Blima Feinkepele.

Szczęścia w świecie dziś niewiele!  
Nu, co na to kto pomoże?  
Powiem państwu, że wesele  
Też się smutno skończyć może.  
Na wesele, dużo gości,  
Wyjechali my z Tarnowa,  
Byli śmiechy, wesołości,  
Konservacja i rozmowa.  
Byli różni; starsze panie  
I panienki i panowie  
Było wielkie filtrowanie,  
Komuż smutek byłby w głowie?  
Zeszli mi się wszystkie w kupe,  
Brakowało tylko Frymi,  
Co jechała w ekstrakupe  
Bo nie lubi jak kto dymi...  
Była Dwójra od konfekeyi,  
Był Brechkiszes od loteryi,  
Rojza, coto daje lekeyi  
W białem szcyciu, w kroju, w śpiewie,  
Morye był co robi w drzewie  
I Blima jak malowanie!  
(Ona robi w porcelanie).  
Podróż kończy się wesoła,  
Staje zug, konduktur woła:  
Stary Sącz! wysiadać proszę! —  
Każdy dźwiga coś potrosze  
Jak kawaler przyzwoity,  
Ten walizy, ten kobity.  
Wysiadamy rozbawione,  
Panny sehr fain przystrojone.  
My kapeluszyk szyk na bakier  
Aż tu łapie nas fiakier.

(Niech go jasny szlag zatrzasnie!  
Kłopot był przez niego właśnie).  
— Na wesele państwo jadą?  
Proszę siadać, to z paradą  
Zajedziemy! — Nu, siadamy  
I jedziemy. Zajeżdżamy,  
Kompania wchodzi cała.  
W domu pusto. Nu, ambaras!  
A gdzie chusen? a gdzie kała?  
Wyszła sługa i powiada:  
Niechże państwo sobie siada. —  
Plac bierzemy ganc komode  
— A gdzie państwo? — Wróci zaraz,  
Zaraz przyjdzie państwo młode. —  
Panny pudła otwierają,  
Gardyroby rozwieszają  
I szukują fryzowanie.  
Bardzo sztuczna, całkiem modne...  
A na stole jest śniadanie  
Fix und fertig. Wszystko głodne.  
A więc wódkę przepijamy  
I ciasteczki zagryzamy.  
Panna Frymca — nadimane,  
Panna Mincia — prowansowe,  
Panna Dworcja — napichane  
Panna Rojza — śmietnikowe.  
Blima nie je, bo jej z zęby  
Napuchniały śliczne gemby.  
Nu, w kieszeni zęby nima.  
W kieszeni ciastki wytka Blima,  
Na pamiątkę sobie schowa  
Albo zje jak będzie zdrowa.  
Wtem, jak zęby sto armaty  
Gwałt! rajwach! piski! kwiki!  
Wpada z krzykiem żyd pejsaty:  
A złodzieje! rabuśniki!  
Jak przy własnym stole siedli  
Sznaps wypili, czastki zjedli!  
Ja wydaję dziś Rachelę,  
Co dam goszczom na wesele?  
Precz rajbery z mego domu!  
— Aj waj! co? jak? kiedy? komu?  
Przecco? zaco? naco? poco?  
Ci się szarpia, ci kłopotca,  
Aż się w końcu pokazało,  
Jak się to nieszczęście stało.  
Oto djabli tak nadali,  
Że się naraz pobirali

ZNAKOMITEJ DOBROCI  
**ZEGARKI GENEWSKIE**  
ZEGARY SCIENNE, PENDULOWE I BUDZIKI  
ORAZ  
**WYROBY ZŁOTE I SREBRNE**  
URZĘDOWNIE STEMPLOWANE — POLECA  
**EMIL GOLDWASSER KRAKÓW**  
NATJANIEJ MAGAZYN ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI p.f.  
ZŁECENIA Z PROWINCYI ODWROTNA POCZTA  
UL. BRODZKA Nr. 58

## Najstosowniejsze podarki!

Zegarki i wyroby moje jubilerskie odznaczają się trwałością, gustownością i elegancją wykonaniem.

**Na składzie:** 297 2-8  
Łżki, łyżeczki, kosze, cukier-nice i inne

wyroby z chińskiego **Srebra.**

**Wysyłka towarów**  
wyłącznie najlepszego gatunku.



Dwa huseny i dwie kały  
I się goście pomieścić  
Ten fiaker gałgan winien,  
Po przywozić nie powinien  
Na wesele cudze gości  
Robić smutek z wesołości.  
Niech go jasny szlag zabije!  
On narobił wszystkie chryje.  
Zabieramy pudła z sobą,  
Panny chcą iść z gardyrobą  
A tyd krzyczy: Wus ist dues?  
Habt gefressen — zuhlt jetzt Mues!

Maidl co sze tak rumieni  
Niech odda czastki z kieszeni,  
Co wypite, co zjedzone  
Wszystko ma byc zapłacone! —  
Každy szuka w pularesie,  
Každy mówi że nic nima...  
Szczęście, że w tym interesie  
Nas wyratowała Blima.  
Blima miała oszczędności  
Co za bilet nic nie dała,  
Bo to gęsto było gości  
To się tak przeszwarzowała.

Profit z tego miała krótki,  
Bo musiała płacić wódkę.  
My się bardzo nie zmartwili  
Bo my gratis jedli, pili,  
Jedna tylko z wszystkich gości  
Smutno na tem wyszła Blima,  
Bo straciła oszczędności  
I ciasteczki i nic nima,  
Tylko od bolące zęby  
Ma spuchnięte śliczne gęby.

Ar.

## Przewodnik przemysłowo-handlowy.

### Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 282 16—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 227 28—?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincji załatwia odroczną pocztą. 304 2—22

### Domy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek główny Nr. 15. 285 16—?

"MERKURY", Gazeta losowa i handlowa. Adres: Administracja "Merkurego" w Krakowie, Rynek gł. 5. Prenumerata całoroczna: 3 kor. 60 h., półroczna 1 kor. 80 h. Bezpłatne dodatki: Rocznik finansowy i Kalendarzyk bankowy. 307 1-23

### Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumery francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 284 10-?

### Pracownia haftów.

MARYA KORBEL, Plac Maryacki L. 9. II p. poleca Przezięb. Duchowieństwu i Szan. Publiczności swój od kilku lat istniejący zakład restaurowania zabitych starożytnych gobelinów, pasów śluczkich i t. p., oraz aparaty kościelne, hafty salonowe i t. d. w starannie i pełnym artystycznym smaku wykończeniu. 286 14-11

### Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska "pod gankiem". Cement portlandzki. Fabryka i kopalnia gipsu. Farby. Hurtowni handel towarów materialnych, koźnych, smalcu, stoniny, olejów i tłuszczów, wyrobów szcztokar-

skich, farby pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyny, eteru itp. 291 16—?

### Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 286 16—?

### Skład towarów drobiazgowych.

PORĘBSKI & ZIMLER, Kraków Rynek główny l. 8, polecają skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przybory do krawieczyny. Materiały różnego rodzaju do robót szycelkowych, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materii kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pończochy w dobrych gatunkach. 287 28 ?

### Magazyny ubiorów męskich.

ANTONI SADOWSKI i SYN w Krakowie, ul. św. Jana l. 12, parter, poleca Szan. Publiczności

swój skład kortów i sukna zaopatrywany na każdą porę roku w wielki wybór materyałów z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych najwięcej renomowanych. Wykonanie gustowne. — Ceny najniższe. 284 27—0

### Skład przewa.

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod l. 12-14 i 16. 288 15-?

### Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski.

ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEŹBIARSKI pod zarządem JÓZEFA KULESZY w Krakowie naprzeciw cmentarza. 184 40—?

### Składy dewocyjne.

Specjalny Skład artykułów treści religijnej: Obrazów św. na papierze i płótnie do feretronów i chorągwi, listew na ramy, książek do nabożeństwa. Przegląd podobizna obrazu Matejki "Rejtan" znakomicie kolorami zrobio-

ny 65 ct. X l m. po 30 K. itp. KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO w Krakowie, plac Marjacki 8. Przyjmuje się obrazy do oprawy. 230 25—0

### Kawaleria.

W. JANKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Hawelki, bilardy francuskie, czystelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzony w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 275 8—?

### Handle śniadankowe.

Handel śniadankowy JANA DEPTUCHA ul. Szewska 14. 306 1-23

## Towarzystwo

283 16-?

## Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

założone w roku 1860.

Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1901 do 31 marca 1902 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1901 r. do 31 grudnia 1901 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polic	463.778	7.029	27.980
Wartość ubezpieczona Kor.	1.423.235.877—	41.795.756—	89.559.061—
Zebrała premia	9.096.991—	904.116—	3.269.823—
Szkody wypłacone	5.793.034—	844.779—	1.911.069—
" nieuregulowane	446.572—	—	291.145—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu	6.017.786—	2.017.678—	1.640.041—
Rezerwa premii	3.654.308—	—	21.699.061—
Fundusz emerytalny	1.608.805—	—	—
Czysta pozostałość	295.196—	—	204.305—
Przyznana dywidenda dla członków	10%	—	pośmiert. i mies. 6% dożywotnie 3%
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacono szkód	106,270.247—	25,718.649—	17,081.945—
" rent	—	—	2,213.564—
" dywidendy	27,112.002—	440.011—	1,585.034—



# Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienicę parową, tusze, baseny z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.*

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdelni *masażysty*. — Łazienia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

**Zakład otwarty codziennie  
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.**

*Zarząd łazienek.*

277 10—?

Mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, że z dniem 3 lutego 1903 r. otworzyłem **komisowy**

## MAGAZYN WYROBÓW JUBILERSKICH

W KRAKOWIE

**przy ulicy Sławkowskiej Nr. 3**

(Hotel Saski).

Posiadam na składzie: **wyroby srebrne i złote**, odznaczające się gustem, oryginalnością, trwałością i elegancją; **zegarki** z najlepszych fabryk genewskich; — mam na składzie w wielkim wyborze **piersiönki** zaręczynowe, **obrazki** ślubne; oraz **srebra stołowe do wypraw.**

**Złoto, srebro i drogie kamienie** zakupuję lub przyjmuję w zamian.

Wszelkie zamówienia załatwiam jak najspieszniej. — Posiadam na składzie **srebro stołowe chińskie** z najlepszych fabryk po cenach fabrycznych.

Polecam się łaskawym względem P. T. Publiczności Z poważaniem

305 1 11

*Zygmunt Lipski.*

## ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

**jedyny na Kraków, posiadający własny wyrób trumien.**

Główny zakład pogrzebowy i fabryka przy ul. św. Tomasza L. 4, tuż przy Placu Szczepańskim. — Telefon Nr. 331.

**Filia znajduje się przy ulicy Kopernika L. 6.**

*Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych po cenach nader umiarkowanych, jak również urządza takowe na spłaty w ratach miesięcznych.*

296 10—?

Zakład pośredników żadnych nie utrzymuje i nie wysyła.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

# W. Bazes

w Krakowie,

**Rynek główny 35.**

NAJWIĘKSZY WYBÓR

# LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych  
**ARTYKUŁÓW**

po cenach bez konkurencyi tanich.



# W. Bazes

w Krakowie,

**Rynek główny 35.**

SKŁAD FABRYCZNY

# Flaszek

292 AKCYJNEGO TOW. 10—?

**dawniej Friedr. Siemens**

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.

Wydawca: *W. Kornecki.*

Redaktor odpowiedzialny: *Kazimierz Bartoszewicz.*

Druk *W. Korneckiego* w Krakowie.